Nr. 276. Dnia 13 Grudnia 1871 r. Środa. Dnia 1 (13) Grudnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Łucji i Ottylji PP.
Czwartek: Ś-go Spirydjona B. W.
Piątek: Ś-go Ireneusza M.
Sobota: Euzebjusza B. M. i Albiny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 3. Zachód „ „ 3 „ 45.
Długość dnia godzin 7 minut 41. Ubyło „ „ 9 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedz. Ś-go Łazarza B.
Poniedz: Ś-go Gracjana B.
Wtorek: Faustyny wdowy i Nemezjusza.
Środa: Ś-go Teofila M.

— *Goniec urzędowy* zamieścił następujący telegram:

Kijów,— 27 listopada. Najjaśniejsza Pani raczyła pomyślnie przybyć do Kijowa. Dziś o godzinie 6tej po południu Jej Cesarska Mość wyruszy w dalszą podróż.

—Ich Cesarskie Wysokości Książęta Mikołaj i Aleksander *Oldenburgscy*, raczyli przybyć z St. Petersburga. (G. P.)

— Ich Cesarskie Wysokości Książęta, Mikołaj i Aleksander Piotrowicze Oldenburgscy, przybyli z St. Petersburga do Warszawy. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 334 wydanym zamieszczono:* W celu przyniesienia o ile możności ulgi biednej klassie mieszkańców tutejszego miasta, przy istniejącej drożyznie opału, z decyzji JW. Jenerał Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, na obecną zimę przygotowane zostało przezemnie, w składzie drzewa Feinkinda i Regelmana po 200 sążni kubicznych drzewa sosnowego (miary łokciowej) po 9 rs, za sążeń, dla sprzedaży takowego z wspomnionych składów, szczególnie tego potrzebującym osobom, o rzeczywiście biednym stanie których, Policja będzie miała przekonanie. W powyższym celu drzewo to rozdzielonem będzie na cyrkuły, stosunkowo do liczby ludności, a mianowicie: w składzie Regelmana znajdującym się około banhofu Terespolskiej drogi żelaznej, dla cyrkułu 12, sążni kubicznych 20; — dla 1/11 sążni kubicznych 49; — 2/3 sążni kubicznych 46; — 4-sążni kubicznych 38 i 10 sążni kubicznych 47; — W składzie zaś Feinkinda na ulicy Dobrej, dla cyrkułu 9 sążni kubicznych 43; — dla 8 sążni kubicznych 61; dla 7 sążni kubicznych 44 i 5/6 sążni kubicznych 52.

Na zasadzie powyższego, polecam Kommissarzom przyjąć z Wydziału 2-go powierzonego mi Zarządu, kwitarjusze, przeznaczać każdodziennie ze swoich cyrkułów do wymienionych składów kaptenarmusów, w celu przyjmowania i wydawania drzewa, z zachowaniem następujących przepisów:

1) Drzewo może być sprzedawane jednej osobie lub rodzinie, na całą zimę nie więcej jak pół sążnia kubicznego po rs. 4 kop. 50 a jednorazowo nie mniej jak łokieć półkubiczny za rs. 1 kop. 50.

2) Każde pół sążnia kubicznego podług umowy z wymienionemi dostawcami, powinno obejmować w sobie 123 szczap.

3) Po odebraniu w Cyrkule pieniędzy od kupujących drzewo, wydawać im wycinane z ksiąg sznurowych i zaopatrzone podpisem kommissarza kwity, z wyszczególnieniem w takowych imienia i nazwiska kupujących, ilość kupionego drzewa i zapłaconych za takowe pieniędzy, z tem, ażeby kaptenarmusy w składach, wydając drzewo na mocy rzeczonych kwitów, odbierali takowe z poświadczeniem na nich przez kupujących o odbiorze drzewa i każdodziennie zwracali one do Cyrkułu.

4) Kaptenarmusy obowiązani będą każdodziennie udzielać pokwitowanie właścicielom składów, z ilości wziętego z ich składu drzewa.

5) Co tydzień w Sobotę, nadesłać z Cyrkułów do Wydziału 2 Administracyjnego w Zarządzie, otrzymane ze sprzedaży drzewa pieniądze, wraz z wykazaniem ilości juz sprzedanego i pozostałego jeszcze do rozporządzenia cyrkułu drzewa.

6) Wydawanie drzewa ze składów uskuteczniać z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, kazdodziennie od godziny 9 z rana do południa.

7) Sprzedaż drzewa po cyrkułach, ma się rozpocząć z dniem 1 (13) Grudnia r. b.

Akuratne i w zupełności odpowiednie celowi wykonanie powyższego, wkładam na osobistą odpowiedzialność Kommisarzy cyrkułowych. (G. P.)

—Q— Ostatnie wystąpienie panny Miller-Czechowskiej w sezonie przedzimowym, zgromadziło wczoraj liczne bardzo grono słuchaczy do sali Wielkiego Teatru. Artystka ukazywała się poraz pierwszy w roli „Afrykanki“, a przedstawienie przeznaczone było na jej benefis.

Pragnęlibyśmy szczerze prawdę powiedzieć. Po ostatnich wystąpieniach panny Cz. szliśmy na wczorajsze przedstawienie trudnej bardzo opery Meyerbeera, z pewną obawą o los roli i artystki, która ją na siebie podjęła. Słuchając kilkakrotnie śpiewu panny Czechowskiej, po powrocie z ferji w „Trubadurze“ w „Lukrecji“ musieliśmy sobie samym i sąsiadom swoim mówić, że artystka nie jest przy głosie. Powtarzało się to zbyt często, aby dostrzegany symptomat nie miał zatrwożyć ludzi kochających scenę i ceniących bezstronnie niepospolity talen artystki. Niewłaściwie obrana rola „Fides“, spotęgowała niepokój. Powtarzamy szliśmy na „Afrykankę“ z obawą.

* * *

Nieprzyjaciel panny Czechowskiej—jeżeli jest jaki—musiałby wychodząc z wczorajszego przedstawienia, powiedzieć sobie: „zawiodłem się“, i wyszedłby w złym humorze. Istotnie nietylko wszystkie obawy okazały się płonnemi, ale nadto jeszcze śmiało powiedzieć można, iż mało przepędziliśmy wieczorów w świątyni Euterpy równie przyjemnych jak wczorajszy. Rola „Afrykanki“ oddana została z taką siłą i dokładnością wokalizacji, że nie wiemy słusznie czy niesłusznie, uważamy ją za najpiękniejszą z całego znanego nam dotychczas repertuaru artystki.

Zalety stanowiące istotną wartość każdego głosu, mniej lub więcej silnego: dźwięczność, przeciągłość, równość, giętkość, posłuszeństwo dla woli artystycznej, wystąpiły wczoraj w całej pełni w jakiej talent p. Czechowskiej przejawić się jest zdolnym. Jeśli do powyższych zalet dodamy jeszcze wysokie przymioty dramatyczne potrzebne w „Afrykance“ będziemy mieli pojęcie o tem wrażeniu, jakie artystka koniecznie wywołać wczoraj musiała.

* * *

Za najznakomitsze uważamy trzy momenta roli panny Czechowskiej: w akcie II, podczas snu Vasco di Gammy; po obrzędzie ślubnym w akcie IV, i w początku V, pod drzewem trującem. W naturze talentu panny Cz. złożona jest wyższość wykonania dramatycznego nad cantabile. W miejscach też dramatycznych, głos jej nie tylko przemawiał do duszy słuchacza, ale ją za sobą porywał. Duet miłosny, zwierzenie się serdeczne w akcie IV, przypomniały nam najlepsze produkcje wokalne, jakieśmy mieli sposobność słyszeć w kraju i zagranicą. Jaka tam była czystość tonu, równość regestru, jednorodność brzmienia, jaka intelligencja głosu—ile w nim było zapału i rozumu! Głos ten szedł nietylko z piersi, ale z duszy; wraz znią czuł i kochał.

* * *

Rolę Vasco di Gammy — powiedzmy nawiasem — kreację bardzo niefortunną, przedstawiał wczoraj p. Cieślewski. Po pierwszym wystąpieniu w „Trubadurze“ wystawionym w lecie dla p. Czechowskiej, anioł sztuki zaczął artyście temu szeptać: „śmiało i wytrwale, coraz wyżej i wyżej“. Głos to nakazujący poszanowanie, poważny, święty dla każdego, kto niema kiedyś żałować, że wszedł na djamentami zasiane, alę piaszczyste pole sztuki. Głos taki jest dla artysty błogosławieństwem na drogę życia. Iluż mamy pracowników w sztuce, którzy go nigdy nie słyszeli! Potrzeba tylko iść za nim, aby mu kiedyś nie złorzeczyć.

* * *

Postęp w śpiewie pana Cieślewskiego jest od kilku miesięcy widocznym. Objawił się on i we wczorajszej roli. Czyste, piersiowe tony przy wysokim regestrze, skromność i sumienność w użyciu głosu, wstręt do falsetów, wystrzeganie się efektów wydobywanych przez gwałowne szarpnięcia, effektów, w których więcej zazwyczaj bywa mowy niż śpiewu: wszystkie te dane uzasadniają nadzieję, że p. C. przy silnem postanowieniu swojem dojdzie tam, gdzie już artysta z samego prawa otrzymuje miano wyższego. Gdyby tylko więcej życia, więcej dramatyczności, więcej odwagi, wyrobić w sobie potrafił! Słyszeliśmy że p. Cieślewski nie poprzestając na radach i wskazówkach p. Sterlinga, któremu głównie podobno ciągły swój postęp zawdzięcza, wyjeżdża teraz na parę miesięcy za granicę, dla dalszego kształcenia się w śpiewie. Dobre słowo na rozstanie, życzenie należytego skorzystania ze środków, których artyście zbraknąć nie powinno.

* * *

Neluskiem, po Afrykance najlepiej w całej operze przykrojonym, ale nie najlepszym był wczoraj pan Köhler. Szanujemy bardzo talent tego artysty i użyteczność jego dla sceny, nie możemy jednak zataić przed czytelnikami swemi, że rola wczorajsza jest ponad siły p. K. To też sama konieczność zmuszała artystę do wprowadzenia w partycję różnych ułatwień zawsze dowolnych a nie zawsze szczęśliwych. Podobno i krótkość czasu zostawionego na wystudjowanie opery, wiele do niezupełnie pomyślnej produkcji przyczyniła się. Doświadczenie sceniczne, wprawność głosu i dobra gra wynagradzały niedostatki śpiewu. Tam gdzie kompozytor nagromadził tyle trudności, gdzie barytonowi postawił tak krańcowe wymagania trzeba być pobłażliwym i trudno żądać doskonałości.

* * *

Inez powierzono pani Dowiakowskiej. Zdaje nam się, że partja ta przypominająca Bertę z „Proroka“ choć niższą jest od niej, dla wysokich sopranów bardzo wdzięczna, zostawiająca całą swobodę koloraturze nikomu właściwiej w rozdziale pracy dostać się nie mogła jak utalentowanej artyscce. Pani D. śpiewała wczoraj z wykończeniem, biegłością, które stanowią znakomite przymioty jej śpiewu. Zauważaliśmy wczoraj chwalebne wytrzymywanie tonów poza portamentami.

* * *

Panowie: Prohazka i Borkowski śpiewali partje Don Pedra i Jnkwizytora (następnie Bramina) obaj wywiązali się z zadań swych z pożytkiem dla całości. Role te jako mniej piękne niedostatecznie zwracały na siebie uwagę.

* * *

Całość wyszła nadspodziewanie dobrze. Nie sądziliśmy, aby od przeszłej zimy chóry męzkie uczynić mogły tak wielki postęp w wykonywaniu energicznej, prawdziwie Meyerbeerowskiej inwokacji aktu I-go, Septet w akcie II-gim poszedł tak dobrze, że się go słuchało z prawdziwą przyjemnością. Inne miejsca zbiorowe i chóry nie wyszły wprawdzie świetnie, ale stały na wysokości ogólnego zadania. Śmiało powiedzieć możemy, że mimo niewątpliwej niższości barytonu, opera we wczorajszem wykonaniu, lepiej się wydała niż w zimowym sezonie. Mamy nadzieję, że po skończeniu się kilkomiesięcznych ferji, niejednokrotnie jeszcze będziemy mogli usłyszeć tę operę wykonaną, wczorajszemi siłami z większem jeszcze niż wczoraj powodzeniem.

Wiadomości miejscowe.

═ Dochodzą nas dość częste zażalenia od naszych prenumeratorów z powodu, że od pewnego czasu nie podajemy spostrzeżeń meteorologicznych. Nie stało się to dla tego, żebyśmy nie uznawali potrzeby tej dosyć ważnej rubryki w piśmie perjodycznem, ale pragnęliśmy dawać spostrzeżenia dokładne i wyczerpujące, źródło zaś, z którego dotychczas czerpaliśmy (tak jak i inne gazety) zrobiło nam zawód. Obecnie postarawszy się o zupełnie dokładne dane pod tym względem, będziemy mogli nadal i stale umieszczać obserwacje, zebrane podług obecnych wymagań nauki pod zwykłym tytułem „Meteorologja.“

═ W ciągu ubiegłego tygodnia handlowego, to jest od dnia 2 grudnia do włącznie 8 tegoż miesiąca i roku, prowincjonalni rzeźnicy wprowadzili przez rogatki miejskie do Warszawy: a) mięsa wołowego 2.298 pudów; b) baraniego 461 pudów; c) cielęcego 27 pudów, i d) wieprzowego 2,183 pudów, razem czterech gatunków 4,969 pudów, czyli 198,760 funtów. Porównywając tę ilość mięsa, z cyfrą w zaprzeszłym tygodniu dostarczoną 228,680 funtów, widzimy, iż dziś podana, wskazuje o 29,920 funtów mniej dostarczonego mięsa.

Ubytek tej ilości, niezawodnie nastąpił w przewidzeniu mniejszej konsumcji mięsa, jako tygodniu więcej dni postu od innych liczącego.

Oprócz tego w powyżej określonym czasie Warszawa spożyła 722 woły i 21 krów zakupionych na ten cel przez tutejszych rzeźników i dostawców, oraz przeszło 1,000 sztuk nierogacizny, jak niemniej znaczną ilość baraniny i cielęciny, której waga wnioskując stosunkowo z dostaw prowincjonalnych poważną cyfrę stanowić musi.

— Gazeta Policyjna ogłosza przepisy dla właścicieli sanek wysyłanych na miasto dla zarobkowania. Sanki dzielą się na 2 klassy. Do 1 należą te które odznaczają się elegancką powierzchownością, mają fartuchy ciepłe, obszyte futrem i futrzane okrycia na nogi. Do klassy 2 zaliczone będą wszystkie pozostałe, byle znajdowały się w dobrym stanie. Numera dla klassy 1 będa niebieskie, dla 2 grochowe. Termin do pozyskania numerów naznacza się do dnia 17 grudnia to jest do nadczodzącej niedzieli.

═ Z przykrością dla nas kupujących, a na uciechę

dla parów właściciel cukrowni, zaznaczyć musimy nowe podniesienie się cen cukru.

Wszystkie prawie fabryki nasze, dały już do handlu swój wyrób tegorocznej kampanji, miały więc sposobność przekonać nietylko o wydajności buraków ale i o wszystkiem tem, co na ustosunkowanie cen wpływ wywierać może. Obecne podrożenie cukru nastąpiło ze względów czysto handlowych, a mianowicie w skutku obszerniejszego rynku, jaki otworzył się dla gatunków tutejszej rafinady, przez podniesienie się cen cukru w Cesarstwie.

Za pierwszorzędne gatunki obecnie żądają od rs. 4 kop. 57½ do rs. 4 kop. 60, za inne zaś jak: Częstocice, Dobrzelin, Elzbietów, Konstancję, Lesmień rs. 4 kop. 50, Józefów rs. 4 kop. 42½.

— Po dzisiejszym koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych, zaraz od rana jutro, rozpoczęte zostaną roboty około urządzenia tamże bazaru na dochód ubogich. Urządzeniem kierować będzie budowniczy p. Dietrich, kupcy tutejsi już rozebrali pomiędzy siebie miejsca w sali. W przedpokoju sal, od strony teatru wielkiego, mają się podobno pomieścić wyroby fabryki p. Ostrowskiego, a środek sali zajmą wyroby p. Mintra, ze składu p. Knola. W około uszykuje się reszta wyrobów i towarów. Roboty muszą być prowadzone dniem i nocą, by je ukończyć przed poniedziałkiem, w tym dniu bowiem przedmioty trzeba będzie już znosić i u tawiać. Otwarcie bazaru nastąpi we wtorek w południe. O ile wiadomo zapowiada on się świetnie, tak pod względem obfitości jak i doboru towarów. Nie od rzeczy jednak będzie tu nadmienić, że ceny nakładane na przedmioty, mające być w Bazarze sprzedawane, w niczem nie będą się różnić od zwykłych sklepowych. A ci którzy pragną zaopatrzeć się wgwiazdkowe upominki, chętnie pojdą tam gdzie znajdą pod ręką tak obfity dobór wszelkiego rodzaju najświeższych towarów. I w tem właśnie leży wyższość Bazaru nad zwykłą sprzedaż sklepową, że wybór w nim daleko łatwiejszy.

— Pan Gajer, właściciel sklepu żelaznego na Nowym Świecie, nie mogąc mieć udziału w projektowanym Bazarze, przesłał na rzecz Przytuliska maszynkę do krajania chleba wartości rs. 9, za co zarząd tej instytucji składa panu Gajerowi podziękowanie.

— W sobotę na scenie Teatru rozmaitości przedstawioną ma być komedja: „Mentor“. Tytułową rolę poraz pierwszy grać będzie p. Świeszewski.

— Opera „I Lombardi“ (Lombardowie na pierwszej krzyżowej wyprawie) Verdi'ego, wykonywaną była przed kilkunastu laty na tutejszej scenie.

Główne role śpiewali z ogólnem zadowoleniem słuchaczów panna Rivoli, oraz pp. Dobrski, Troschel i Stolpe.

Trzyaktową tę operę Verdi skomponował trzydzieści lat temu blisko; poraz pierwszy śpiewano ją w Medjolanie w r. 1843. Entuzjazm dla tej opery dochodził jak mówią Włochy *alle stelle* (do gwiazd).

— Silne mrozy ustaliły już ślizgawkę na stawach Łazienkowskich. Zwolennicy jazdy na łyżwach tem więcej spieszą do Łazienek, że Wisła pod samem miastem nie przedstawia jeszcze odpowiedniego miejsca. Przeszłej zimy pod koniec już trwania lodu na Wiśle, próbowano urządzać zabawy łyżwowe przy illuminacji i muzyce. Sądzimy, że Towarzystwo dobroczynności tak bardzo w tej chwili potrzebujące pieniędzy na wspomożenie ubogich, powinnoby w roku bieżącym spróbować zużytkowania tego rodzaju zabawy na rzecz biednych. Koszta urządzenia nie będą znaczne, oświetlenie bowiem elektryczne, illuminacje, muzyka i t. p. poniosą się przy każdej zabawie loteryjnej w Ogrodzie Saskim. Nowość zaś zabawy sprowadzi z pewnością licznych ciekawych. Widok zresztą kadryllów tańczonych przez łyżwiarzy z kolorowemi lampami na kijach, jest rzeczywiście piękny i warto oglądania. Miejsce do proponowanej zabawy, najlepsze byłoby może wzdłuż wału, obok magazynu solnego. Tu bowiem z wału dobrze można się przyglądać ślizgającym się na rzece, a przystęp da się ograniczyć. Przy moście niepodobnaby urządzić miejsc płatnych, na Zjeździe bowiem i galerji mostowej zawieleby się umieściło bezpłatnych widzów.

— Starzy ogrodnicy wierzą, że gdy w adwencie drzewa ich są białe od sadzi śniegowej, to jesienią będą rumiane od owoców. Oby ta bajka w przyszłym roku stała się prawdą.

— Jeden z podróżnych w tych dniach przybyły z Moskwy opowiadał, że z powodu zasp śnieżnych podróż jego koleją żelazną, trwała półtorasta dnia.

— W chwili gdy głowy mam i pap zajęte są wyborem najodpowiedniejszych zabawek dla młodego pokolenia, ciekawą może być wiadomość, że w New-Yorku ma ogromną wziętość nowe bawidełko dla dzieci. Jest to mianowicie maleńki parostatek, który puszczony na wodę, pływa po niej czas jakiś, poczem pęka i wylatuje w powietrze, wraz z laleczkową osadą. Celem tej zabawki jest zapewne oswajanie za młodu z wypadkami, jakie w Ameryce często przytrafiają się prawdziwym parostatkom. Jeśli już idzie o oswajanie za młodu z nieprzyjemnościami podróży, to może wartoby dla naszych dzieci wyrabiać omnibusiki z łamiącemi się osiami, parostatki osiadające co chwila na piasku i koleje z wykolejającemi się wagonami.

— Dowiadujemy się o popełnionej kradzieży na drodze Warszawsko-Petersburskiej, znacznej summy pieniężnej, wysłanej przez jednego z tutejszych mieszkańców.

— Wczoraj o 3-ej po południu na Krakowskiem-Przedmieściu, spotkała niespodzianka warszawskich gawroszów. Jakiś przemysłowiec, żywym kłusem dążył ku Nowemu-Światu, wioząc w workach orzechy (jak się później pokazało) tureckie. Nagle z rozwiązanego worka posypały się gradem na ziemię orzechy. Właściciel, czy może odstawca, nie wiedząc o swojej biedzie i nie czując ubytku, pośpieszał dalej — i zanim jakiś poczciwina zwrócił mu uwagę na worek siejący smaczne ziarna, gawiedź uliczna wśród śmiechu patrzących, na długiej dosyć przestrzeni, napełniała niemi kieszenie. Zauważyliśmy, że jeden z passażerów omnibusowych opuścił co żywo towarzyszów podróży, aby połączyć się z korzystającemi z łaski dziurawego worka, ulicznikami.

— Od kilku dni koncertanci uliczni mimo niezaprzeczonych zdolności władania instrumentem, fałszywemi tonami rozstrojonych swych katarynek, niemiłosiernie drażnią nerwy przechodniów. A cóż dopiero mówić o mieszkańcach tych domów, pod oknami których, całemi wieczorami egzekwowane są rozdzierające uszy melodje włoskie.— Za granicą, pod karą policyjną wzbronione jest granie na rozstrojonej katarynce.— Warto, aby i tutejsi kataryniarze byli odpowiedzialni za nadużywanie cierpliwości publicznej.

— Wczoraj o godzinie 6-ej po południu w mieszkaniu starszego p. Pohoreckiego w domu Nr. 434 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbyła się sesja zgromadzenia pp. fryzjerów i perukarzy.

— W Nr. 49 Bluszczu w sprawozdaniu o malarstwie znajduję wzmiankę o obrazie S-tej Weroniki jakoby przez Gołębckiego malowanej. Pomimo oddawanych pochwał temu obrazowi niemogę zamilczeć błędnego podania sprawozdawcy, że nie ja jestem autorem tego obrazu i S. Weronika nie przezemnie była malowaną.

Adryan Głębocki.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-ej klassy, 117-ej Loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły na Nra następujące: Rs. 10,000 na Nr. 922 u kollektorki Sury Maliniak w Warszawie. Po rs. 5,000 na Nra. 21,788 u głównego kollektora Nelkena. Po rs. 500 na Nra. 14,933 i 15,115. Po rs. 200 na Nra. 11,459, 13,027, 15,402 i 19,573.

— (*Art. nad.*) Bóg zapłać za serdeczną Waszą odezwę w Nrze 273 Kurjera, aby z powodu zbliżającej się gwiazdki ludzie serca i myśli przypomnieli o tych *samotnych, dla których potrzeba światła i chleba.*

Przesyłając dla tych nieszczęśliwych mój grosz ubogi na intencję, by i dla moich malutkich niebrakło tych motorów życia, oddaję pod waszą rozwagę kilka myśli, które mi się nasunęły przy czytaniu waszej odezwy i jeśli łaska *pro publico bono*, podnieście te myśli, *tem żywem i serdecznem słowem*, jakiemi zwykle napiętnowane są wasze artykuły, gdy zachęcacie ogół do jakiegobądź dobrego czynu.

Primo: Ażeby z nadchodzącą gwiazdką, papunie, mamunie, czułe ciocie nie trwonili grosza, na bezmyślne dla dzieci zabawki, które często więcej szkody niż nauki, a nawet rozrywki dzieciom nie przynoszą.

2º Corocznie z boleścią przypatrujemy się, jak na nieszczęście liczne indywidua, wpadając raz w rok około Bożego Narodzenia do księgarń, gubią się w wyborze książek dzieci, niemając żadnego pojęcia o treści i wartości pstro rozłożonych dziełek, kupujący zafrasowani, radzą się u poczciwych księgarzy, którzy im pokazują kiziów i miziów, każąc grubo płacić za Lipską tandetę.

3º Należałoby ostrzedz bezmyślnych opiekunów dziatwy jak wielką wyrządzają jej krzywdę obdarzając głupiemi cackami i jeszcze głupszemi książeczkami, wszak najczęściej ten zbyteczny dla zabawki, tylko in gratiam gwiazki towar, zakupuje się od razu na rok cały, a często i dla przyjść mającej konsolacji.

4º Zaproponować, żeby którekolwiek z pism naszych perjodycznych, obdarzały nas przeglądami dziecinnej literatury. Potrzeba takich przeglądów, treściwych, sumiennych nie dla przyjaźni wydawców tylko, nagląco czuć się daje.

5º Przeglądaliśmy w tych dniach w tutejszych magazynach stosy przywiezionych z zagranicy zabawek, na tysiące rubli,— widzieliśmy najbezmyślniejsze cacka, po kilkadziesiąt rubli za jedno. Widzieliśmy *mądre* i *tanie* niemieckie cacka: np. *młotek* i *ćwieczek* gra do budowania; albo *Budowa Okrętu.*

Te dwie zabawki są arcydziełami pedagogicznemi i notabene tanio kosztują. — Radzimy i prosimy uważnie rozpatrzeć te i tym podobne zabawki i zalecić je do kupowania na gwiazdkę. Toż samo należałoby zrobić z książkami dla dziatwy, dobre są: Wieczory czwartkowe, Mały Fizyk— Na spodzie Okrętu; dziełko nieobrachowanej wartości dla dzieci uczących się czytać: Elementarz Sławińskiego nie pstry, bez lichych obrazków, lecz skromny, prosty, chociaż pełen mądrości, leży zapylony w księgarniach. A wartobyłoby ażeby ktokolwiek zrobił sumienne studja nad tem dziełkiem.

Jeżeli podzielacie moje uwagi, a serdecznie odezwiecie się, to znowu wam powiem: Bóg zapłać!

Przyjaciel samotnych.

(*Przyp. Red.*) Przy tym liście otrzymaliśmy dla ubogich rs. 1 z którego już uczyniony został stosowny użytek.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Uczniowie p. Bartoszewicza z Wołynia nadesłali do Redakcji naszego pisma A. B. z żoną rs. 4, U. B. rs 3, E. P. rs. 3 i L. Z. rs. 3 na pomnik, od Kazia i Wosia rs. 1 dla ucznia 3 klassy na ciepłe ubranie.

— W artykule wczoraj drukowanym w „Kurjerze Warszawskim“, mylnie podane było przezemnie imie Józef, czytać należy: **Jan Rudert.**— *A. Zygmunt.*

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 621; w teatrze Rappo na Ponoramie 11.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż.—, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 4, kobiet 2, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym męż.—, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 1, kobiet—, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy osób 280, wyjechało zaś 227 osób. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym w cyrkule Wolskim, pod strychem domu Nr 10 za Żelazną-Bramą, znalezione zostało martwe ciało człowieka, niewiadomego dotąd z nazwiska, z klassy wyrobniczej, lat około 50 mającego, na ciele którego żadnych śladów gwałtownej śmierci nie dostrzeżono. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiony Sąd i przez Policję zarządzono dochodzenie nazwiska zmarłego.

— W Cyrkule Bielańskim, na ulicy Nalewki, Józef Kozak, furman, przewrócił przechodzącego Leona Kacperskiego, wyrobnika, który saniami przygnieciony został. Kacperski odesłany na kurację do szpitala starozakonnych, a Kozak przyaresztowany.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 12 przy ulicy Inflandzkiej, zatliła się ściana drewniana, przylegająca do kuchni angielskiej, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców został ugaszony, z małem tylko uszkodzeniem ściany. (G. P.)

— M-lle Hortense Schneider, jak donosi Gazeta Petersb., wyjedzie z Paryża do Petersburga 12go b. m. ażeby rozpocząć widowiska w teatrze Buffo, 6 (18) lub 8 (20) grudnia. Powiadają, że wielbiciele szczególnego talentu m-lle Schneider, którzy widzieli ją w Paryżu, zarządzili już wynajęcie pociągu nadzwyczajnego dla przewiezienia „artystki“ z Wierzbołowa do Petersburga.

— Z korrespondencji do „Gołosa,“ dowiadujemy się, że od dwóch lat istnieje w Moskwie „Towarzystwo rozpowszechnienia wiadomości technicznych.“ Towarzystwo działalność swoją rozpoczęło urządzeniem bezpłatnych klass świątecznych, poświęconych rysunkom technicznym. Obecnie do 10 rzeczonych klass, uczęszcza około 400 uczni. W otworzonej szkole rzemieślniczej dla kobiet, nauki wykładają się codziennie od 2 — 3 godzin, reszta czasu poświęconą jest wykonaniu robót, na które są zawsze znaczne zamówienia. Od stałych pensjonarek pobiera się rocznie rs. 120; przychodzące uczenice uiszczają bardzo małą opłatę. W urządzonym przed dwoma laty warsztacie ślusarskim wykonywają już machiny skomplikowanej konstrukcji. — Prace towarzystwa dzielą się na trzy wydziały: naukowy, informacyjny i fotograficzny. Do pierwszego należą wszelkie analizy, udzielanie objaśnień w kwestjach technicznych, udzielanie rad zgłaszającym się przemysłowcom, układanie etatów i obrachowań na budowę nowych i administracji istniejących zakładów. Drugi wydział zajmuje się urządzaniem kursów niedzielnych, zakładaniem nowych szkół technicznych, oraz urządzaniem odczytów publicznych. — Dwa projekty, przez wydział ten wypracowane, wprowadzają się obecnie w wykonanie, a mianowicie: dwie szkoły, jedna w Moskwie kosztem kupca 1-ej gildji Postnikowa dla jubilerów, a druga w powiecie Moskiewskim dla przygotowania niższej służby do dróg żelaznych. Nakoniec oddział trzeci fotograficzny, otwarty zaledwie przed kilku miesiącami, wyłącznie się zajmuje tą gałęzią przemysłu, urządza laboratorjum do wyrabiania preparatów, któremi się posługuje fotografja, a które dotąd sprowadzają się z zagranicy. Towarzystwo posiada 746 członków. Od 1-go stycznia będzie wydawać dziennik p. n. „Politechniczeskij Wiestnik.“

† Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zapraszają niniejszym familję i Przyjaciół ś. p. Ignacego **Popławskiego**, na żałobne Nabożeństwo za duszę Tegoż odbyć się mające w kościele S go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (obok skweru) w d. 14-ym b. m. i r. (w czwartek) o godzinie 10-ej rano.

┼ W dniu 15 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka i Izabelli małżon: **Kopycińskich**, w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.
—10917—

┼ W d. 16-ym Grudnia r. b. t. j. w sobotę o godzinie 9-ej rano jako w oktawę imienin ś. p. Pauliny z Oswaldów **Czyszkowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej w kościele Ś go Krzyża na które pozostały mąż, krewnych i Znajomych zaprasza.
—10,893—

┼ Ś. p. Cecylja z Radzińskich **Kosińska**, opatrzona SS. Sakramentami przeżywszy lat 45, w dniu 12-ym Grudnia 1871 r. zakończyła doczesne życie. Stroskany mąż wraz z dziećmi, matką i rodzeństwem zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odprawić się mające w kościele Ś-go Krzyża we czwartek, dnia 14-go Grudnia o godzinie 10-tej i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z dolnego kościoła Ś-go Krzyża o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski.
—10,895—

Zarząd drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niedostatecznej liczby passażerów, na pociągi pośpieszne zgłaszających się, bieg takowych z dniem 11 (23) b. m. ustaje. Natomiast poczynając od dnia 12 (24) b. m. po drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej kursować będą pociągi osobowe, według następującego rozkładu:

Pociąg osobowy z wagonami I, II i III klassy idący z prędkością 40 wiorst na godzinę — wychodzi z Pragi o godzinie 9 minut 42 — z Miłosny o godz. 10 m. 11 — z Dębego-Wielkiego o godzinie 10 m. 24 — z Mińska o godz. 10 m. 47 — z Cegłowa o godz. 11 m. 8 — z Mrozów o godzinie 11 m. 19 — z Kotunia o godzinie 11 m. 49 — z Siedlec o godz. 12 m. 20 — z Łukowa o godz. 1 m. 19 — z Szaniaw o godz 1 minut 35 — z Międzyrzeca o godz. 2 m. 7 — z Biały o godz. 2 m. 47 — z Chotyłowa o godz. 3 m. 13 — z Terespola o godz. 3. m. 45 — przychodzi do Brześcia o godz. 3 m. 57 po południu.

W stronę przeciwną:

Wychodzi z Brześcia o godzinie 12 minut 17 po południu — z Terespola o godz. 12 m. 34 — z Chotyłowa o godz. 1 m. 4 — z Białej o godz. 1 m. 32 — z Międzyrzeca o godz. 2 m. 15 — z Szaniaw o godzinie 2 m. 40 — z Łukowa o godz. 3 m. 15 — z Siedlec o godz 4 m. 4 — z Kotunia o godz. 4 m. 28 — z Mrozów o godz. 5 — z Cegłowa o godz. 5 m. 7 — z Mińska o godz. 5 m. 35—z Dębego-Wielkiego o godzinie 5 m. 51 — z Miłosny o godz 6 m. 6 — przychodzi do Pragi o godz. 6 m. 32 wieczorem.

Powyższy bieg pociągów zastosowanym jest do rozkładu jazdy na drodze Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów, oznaczonym został według południka Warszawskiego.

(1—3) —10902—

Kronika Zagraniczna.

× Zima przysłużyła się mieszkańcom Salzburga austrjackiego, w sposób niezbyt serdeczny. Pod działaniem mrozu popękały rury gazowe na linji stanowiącej główną arterję dla oświetlającego żywiołu, i miasto musiało sobie zaimprowizować oświetlenie naftą. Brak gązu spowodował wstrzymanie widowisk w teatrze.

× Wspominaliśmy już że w Paryżu w nocy, z 8 na 9 było prawie 17 stopni mrozu, według termometru Réamiura. Na północy Francji mróz w d. 8 i 9 dochodził do 22 stopni Celsjusza, czyli 17,6 Réaumiura. Jest to niemal maximum zimna jakie przytrafia się w strefie umiarkowanej zachodniej. W 1855 r. w Strasburgu było także 22 stopni mrozu. Oprócz mrozów Francja nawiedzona została jeszcze nadzwyczajnemi śniegami. W Paryżu zaczęła się śnieżyca d. 6 b. m. i trwała z niewielkiemi przerwami przez dwa dni następne. Z powodu zasp śnieżnych, bieg pociągów towarowych w kierunku północnym zupełnie wstrzymany; pociągi osobowe znacznie się opóźniają.

× Towarzystwo drogi żelaznej ze Lwowa do Jass, zaprzecza powtórzonej wczoraj przez nas wiadomości o wstrzymaniu ruchu z powodu zasp śniegowych.

× Według depeszy z 10-go b. m. trzęsienie ziemi w Krainie w Nastenfuss, w paśmie Alp julijskich od tygodnia już nie ustawało. Fenomen ten objawia się jednocześnie w Gross Gerau i w samym środku Odenwaldu niedaleko zachodniego krańca Niemiec. Postępuje on z latami coraz dalej na wschód i północ.

× W Norymberdze, kędy ongi dręczono srodze naszego rzeźbiarza Wita Stwosza, obecnie o chłodzie i głodzie żyje sędziwy filozof Feuyerbach. O tym głębokim myślicielu zapomnieli wszyscy jego przyjaciele, stronnicy i uczniowie. To po ludzku! My zaś dowiadujemy się o niedoli jego z ogłoszenia, które uczyniła redakcja berlińskiego dziennika giełdowego (Börsen-Zeitung). Jestto prośba do wszystkich Niemców o ofiarę na dach i chleb dla Feuyerbacha.

× W Neapolu przedstawiają obecnie z powodzeniem znalezioną niedawno nieznaną operę Donizetti'ego p. t. „Emilja z Liwerpolu".

× Czytamy w Gazecie Szląskiej, że wrocławski zarząd telegraficzny projektuje zniesienie w mieście tem dotychczasowych telegrafów nadziemnych, a zaprowadzenie na ich miejsce podziemnych.

× Kolej łącząca się z koleją Warszawsko-Wiedeńską, z Krakowa do Szczakowy, tak zasypana została śniegami, że do jej oczyszczenia użyć musiano 3,000 ludzi.

× Przed nastaniem obecnych mrozów, które ogarnęły całą Europę środkową a nawet północną Turcji, panowały w Rumelji ulewne deszcze, które zalały zupełnie miasto Adryanopol. Depesza z d. 10 b. m. donosi: że skoro tylko mróz ściął wylane wody, wiele domów słabiej zbudowanych pozapadało się.

× Zwłoki Aleksandra Dumasa w tych dniach sprowadzone być mają do Paryża i uczczone wspaniałym pogrzebem.

× W wielu uniwersytetach Starego i Nowego świata, kobiety studjują medycynę; najbardziej jednak uczęszczanem przez nie miejscem jest Zürich w Szwajcarji, gdzie obecnie znajduje się uczennic medycyny 30. W tych dniach trzecia już kobieta otrzymała stopień Doktora medycyny; jest nią panna Dimock z Bostonu.

× Kapitaliści we Włoszech projektują utworzenie Loyda włoskiego (Societá Italiana di Navigazione generale a vapore).—Towarzystwo to, za kilkaset miljonów zebranych za akcję, zamierza zakupić wszystkie parostatki we Włoszech dla nowego uorganizowania przewozu osób i towarów.— Projekt ten opiera się na szerokich podstawach.— Z Włoch rozciągać się winna na wszystkie niemal części świata gęsta sieć statków parowych, ażeby oswobodzić kraj z zależności od obcych targowisk i uczynić je ogniskiem powszechnego handlu.

× W Irlandji ciekawy jest stosunek ludności podług wyznań. Na 5,402,759 mieszkańców, znajduje je się 4,141,933 wyznawców katolicyzmu, 683,295 należących do kościoła protestancko-episkopalnego, 558,238 presbiterjanów (bezbiskupowców) i 19,283 ludzi należących do sekty Kwakrów baptystów, wolnomyślicieli, i t. p.

Przegląd Polityczny.

Ocenienie mesażu pana Thiersa przez prasę angielską, w ogólności nieprzychylne, streszcza się najwydatniej w trzech głównych jej organach. „Pan Thiers pisze „Times" jest gorącym patrjotą, a jednak jakąż przyszłość przygotowuje dla Francji? Ludzie mogą się przyzwyczaić do wielkich ciężarów i nie wątpiemy, że Francja nauczy się znosić coroczny ciężar 2,750,000,000 fr. i nie szemrać na odebranie 90,000 ludzi co rok przemysłowi produkcyjnemu. Ale warunki życia dla ludu i tak już twarde, wskutek klęsk zeszłorocznych, staną się jeszcze twardszemi pod wpływem żądań, które trzeba będzie stawiać na przyszłość. Dziś już łatwo daje się przewidzieć kombinacja ludności wiejskiej, niezamożnej, z pewnego rodzaju prolotarjatem, pozbawionym grosza zbywającego nad potrzebę i łatwym do rozdrażnienia. Ponieważ żaden fundusz nie może być zaoszczędzony na oświatę, massa ludu złożona z tych żywiołów, będzie i nadal pastwą tych samych szarlatanów, którzy nią kierowali w roku zeszłym. Jeden pierwiastek będzie jednak kwitnął: armja przekształcona wedle organizacji pruskiej, ma być postawioną w możności walczenia nawet z Prusami gdyby tego okazała się potrzeba. Gdy tak dwa bieguny elektryczności, dodatni i ujemny pozostaną z sobą w ciągłem zetknięciu, rezultat nie może być wątpliwym—i to p. Thiers twórca legendy napoleońskiej, p. Thiers wytrwały apostoł doktryny według której Francja chcąc być wielką, musi uczynić otaczające ją narody małemi, p. Thiers powtarzamy przygotowuje w ten sposób dla swego następcy armję wykształconą i lud ciemny i obciążony! A jednak pan Thiers jest patrjotą i jeśli uda mu się przygotować dla Francji bezwiednie całe złe jakie jest następstwem jego projektów, odpowiedzialność nie na nim jednym ciążyć będzie; dzielić ją muszą wszyscy francuzi, którzy mają tyle wpływu, że mogliby krzyżować jego politykę a wpływu tego nie użyli w celu ocalenia kraju od niebezpieczeństw nieodłącznych od takiej polityki. Zgromadzenie przyjęło mesaż prezydenta z chłodem pozwalającym wnosić, że Thiers może być jeszcze ocalonym od siebie samego.

Komentarze dziennika „Daily News" znacznie zwięźlejsze, nie mniej są dojmującemi. „Mesaż pana Thiersa, odznacza się tem, czego nie zawiera, pisze złośliwie organ miniserjalny. Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej nie mówi nic o przyszłości konstytucyjnej swego kraju. Milczy o tytułach jakie mogą mieć Paryż i Wersal do stania się stolicą Francji. Spóźniony napad na cesarstwo, kilka słów powinszowania z powodu stłumienia powstania, zdrowa rada nauczająca że interesem Francji jest trwały pokój i oznajmienie że w lutym w przyszłym roku wypowiedziany będzie traktat handlowy, oto z grubszego treść mesażu. Nie możemy się dziwić, że p. Thiers nie mając nic więcej ani nic lepszego do powiedzenia, potrzebował pewnego czasu do nabrania odwagi jakiej wymagało podobne odezwanie się do zgromadzonych deputowanych."

„Morning Post" nie dał się wyprzedzić swym kolegom pod względem krytycznych argumentów. „Chcąc być sprawiedliwym, pisze ten dziennik należy mieć na uwadze warunki w jakich p. Thiers jest postawiony. Trzeba przyznać, że nic nie może być nieszczęśliwszego nad obecny stan Francji, tak pod względem społecznym handlowym, jak finansowym i politycznym; niemniej pierwszy jej urzędnik obowiązany jest do przedstawiania każdej rzeczy w najlepszem świetle. Uwzględniwszy jednak to wszystko, trudno zaprzeczyć, że manifest rządu francuzkiego jest słaby i bezbarwny. Przeszłość szczególniej w nim nakręcona, teraźniejszość opisana w sposób, który nikomu złudzenia nie pozostawia, a przyszłość mgłą jest zasnuta. Kwestja konstytucyjna w zupełności pokryta jest milczeniem, jakkolwiek sprawa ta więcej jak każda inna zajmuje umysły francuzów. Zapewne, że niema nic trudnego w kreśleniu projektów reorganizacji armji i w wypowiadaniu traktatu handlowego, który wedle słów prezydenta ma jeszcze obowiązywać w ciągu piętnastu miesięcy; ale byłoby nierównie ważniejszem zaproponowanie podstawy, na jakiej ma się oprzeć rząd w kraju".

Z drugiej strony Paryż żali się nad utratą godności stolicy, a p. Thiers nie wyraża żadnego zdania z którego możnaby wywnioskować czy godzi się lub nie, ażeby rząd i Zgromadzenie powróciły do tego miasta. Miesiące już upłynęły od chwili w której książęta orleańscy wybrani zostali na deputowanych,—a prezydent nie chce wypowiedzieć, czy ma zamiar zwolnić ich od obietnicy niezasiadania w Zgromadzeniu. Słowem p. Thiers unika wszystkiego co pociąga jakąbądź odpowiedzialność; a jednak spodziewa się zapewne, że naród będzie go uważał za naczelnika rządu silnego. Łatwo pojąć, że mógł się wahać kilka miesięcy temu, kiedy pozycja jego jako naczelnika władzy wykonawczej mogła się wydawać anormalną; ale jeżeli obecnie jako prezydent rzeczypospolitej nieprobuje nawet rozstrzygnąć kwestji najbardziej naglących, niech nie liczy na zdobycie tego poważania, bez którego pozostawanie u władzy będzie czysto losowem i chwiejnem."

Na posiedzeniu sejmu **pruskiego** w d. 9 b. m., minister skarbu złożył w Izbie niższej projek do prawa o reformie podatkowej. W motywach wyłuszczających położenie skarbu powiedziano, że dotychczas Francja zapłaciła 1,175 miljonów fr. kontrybucji. Do 1 maja wypłacić obowiązana 650, razem po koniec roku 1872, wpłynie z kontrybucji 1,825 miljonów fr. Rząd nie może brać nateraz pod uwagę wpływów dalszych, spodziewanych w latach 1873 i 4. W każdym razie, w obec rzeczywiście osiągniętych już dochodów, pragnie wprowadzić pewne ulgi w opodatkowaniu ludności. Głównie korzystać z nich będą niższe klassy kontrybuentów. Przytem uzupełnionym zostanie system podatków bezpośrednich. Ze względu na oszczędności w skarbie, minister zaproponował zniesienie podatków od rzezi, mlewa, oraz opłaty klassycznej w najniższym stopniu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 10-go.— Kara jaka spotkała deput. Ordinaire wymierzoną nań została za wyrazy: komissja łaski jest komissją morderców. Wymiar nastąpił niemal jednomyślnością głosów: Ordinaire pozbawiony zostaje półmiesięcznych dyet. Kara ogłoszoną ma być w okręgu wyborczym skazanego, na własny jego koszt.

Zgromadzenie znajdowało się wczoraj w wielkiem wzburzeniu. Właśnie projekta reorganizacji utraciły przez to chwilowe swoje znaczenie.

Minister skarbu oświadczył, że rząd odpycha wszelką myśl pożyczki i z tego powodu walczyć będzie przeciwko wnioskowi Wołowskiego, który proponuje aby dla uskutecznienia częściowych wypłat bankowi zaciągnąć pożyczkę. Minister usunie się, jeżeli wniosek ten przejdzie. W sferach finansowych utrzymują, że po za Wołowskim ukrywa się gruppa bankierów pragnących zarobku na pożyczce.

Londyn 11-go.— Buletyn wydany wczoraj o godz. 5 m. 50 opiewa, że książę Walji przepędził po południe mniej spokojnie i że groźne znowu symptomata nastały.

Peszt 10-go. — Na zebraniu stronnictwa Deaka oświadczono się przeciwko szczegółowym rozporządzeniom projektu rządowego dotyczącego stolicy.

Berlin 11-go. — Rozprawy nad budżetem na rok 1872. Minister oświadcza, że niewłaściwe są podnoszone znowu teraz przez deputowanych skargi na ni-

zkie uposażenia urzędników, rząd przedsięwziął bowiem już gruntowną poprawę ich losu. Względem datków pieniężnych dla gmin i landwerzystów nie przyjęto jeszcze decyzji. Minister bronić będzie w sejmie zniesienia podatku na sól. Zniesienie nastąpi, o ile okoliczności pozwolą. Toż samo z opłatą stemplową ciążącą na dziennikach, opłaty tej minister nie uważał wcale za wieczystą.

Frankfurt 11-go. — Konwencję dodatkową do traktatu 15 maja dziś podpisano.

Berlin 11-go. — Podpisano dziś układ z Ameryką w przedmiocie urządzeń konsularnych i prawa własności do znaków fabrycznych.

Londyn 9go— Urzędnicy telegrafu państwowego w Liverpool, Manchester, Glasgowie i Dublinie zaprzestali swych czynności i żądają podwyższenia.

Toronto 8go— Namiestnik otworzył pierwszą sessję drugiego z rzędu zgromadzenia reprezentacyjnego Kanady. Messaż stwierdza kwitnący stan prowincji.

Toronto 9go— Trzy indywidua pochodzenia francuzkiego oskarżone o udział w napadzie O' Nellego osądzone zostały w forcie Garry. Jedno z nich skazane na śmierć.

Rzym 10-go.— „Economista" donosi, że minister skarbu Sella w sprawozdaniu swojem zaprojektuje tylko nieznaczne podwyższenie podatków na r. 1873. Renta nie będzie wcale wypuszczoną.

Rzym 10-go.— Wyjechał dziś ztąd cesarz Brazylijski i udał się na Turyn do Paryża. Po drodze obejrzy tunel Mont-Cenis.

Londyn 10-go wieczorem.— Książe Walji przepędził dzisiejsze popołudnie bardzo niespokojnie. Do choroby przyłączył się trudny oddech i upadek sił. Bardziej groźne symptomata powróciły. Panują tu istotne obawy. Noc z 9 na 10-go przeminęła spokojnie. Z rana stan był taki sam jak wczoraj, nawet nieco lepszy.

Londyn 10-go.— Ks. Walji przepędził noc dobrze. Niezwykłe osłabienie wprawdzie ciągle trwa, ale niepokojące symptomata raczej utraciły niż zyskały na sile. Jeżeli w ciągu 24 godzin żadne pogorszenie nie nastąpi, wtedy będzie jeszcze nadzieja, że chory utrzyma się przy życiu. (Ta depesza jest wcześniejsza od poprzedzającej).

NOC

W Sklepie Zabawek Dziecinnych.

(Fantazja nie-Hoffmana).

Byłoto o ósmej wieczorem.

Stary kupiec spojrzał na zegarek, obrachował swoją kassę, zagasił lampkę naftową, zamknął sklep i poszedł do restauracji na zwykłą kolację, pół porcji pieczeni wołowej i pół butelki piwa bawarskiego.

W sklepie więc było ciemno, tak ciemno jak w orzechu, którego łupiny nie przedziurawił ani robak ani ptak leśny.

Pomimo tej ciemności panowała tam jednakże wesołość. Śmiech, gwar, głosy ludzkie i zwierzęce.

Stary pajaco, który stał w wystawie sklepowej dwanaście lat przeszło, po odejściu kupca, rozpoczął śpiewać swoją zwykłą piosenkę:

Jestem sobie zuch,
Gębę mam i brzuch.
Na świecie mi się nie nudzi,
Bo się ciągle śmieję z ludzi...

Kto tu śpiewa— zapytała najpiękniejsza lalka świeżo przybyła z Norymbergi, to pewno jakiś poeta?

— Nie! odrzekł jej rycerz w złocistej zbroi— to śpiewa nasz stary biedny pajaco, który z pewnością umrze na śmietniku.

— Czemu?

— Bo całe jego ubranie już jest zniszczone i zakurzone.

— Ale dla czego on się wciąż śmieje z ludzi?

— Glupia to bajka. Człowiekowi co go zrobił pękło serce z rozpaczy. Byłto młody robotnik i pracował od świtu do nocy na chleb dla dwojga swoich dzieci. Z nadmiaru tej pracy zachorował biedak na gorączkę nerwową i umarł w szpitalu. Potem, syn jego zginął w wojnie a córka została lalką, którą kupił najpierw bankier na wagę złota, a w końcu odkupił ją tandeciarz za dziesiątkę. Prawda, że to jest głupia bajka?

Lalka norymberska niemogła mówić, bo miała pełno łez w oczach.

Rycerz w złocistej zbroi zwrócił się do swoich kolegów i rzekł:

Ta lalka miała także kiedyś serce.

Nagle zabrzmiała muzyka. Małpka w czerwonej kurtce stojąc na stole zagrała na katarynce gawota i sto kilkadziesiąt par wielkich i małych lalek poczęło pląsać.

Że jednakże było bardzo ciemno, kilka z nich potłukło sobie nosy.

Nazajutrz rano, gdy kupiec przyszedł do sklepu pajaco uśmiechnął się i szepnął:

— I znów przylazła ta stara lalka!...

ZADANIE.

Wprost do natchnień budził ludzi;
Wspak do strachu czasem budzi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Okulary*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Modniarki.**
Jutro: **Życie paryzkie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Poczwarka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Grudnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w biletach rs. 1 k.10
Austryjackie floreny w biletach k. 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	27	88	7
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	10	87	6
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	1
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	10	73	
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	—	152	
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	117	
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	139	—	—	
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	102	
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 190
Od Likwidacyjnych kop. 13⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 237½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 100
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5]
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. 7 k. 27½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 95 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 92 k. 25 rs. — k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 276 Środa. Warszawa, d. 1 (13 Grudnia) 1871 r.

Zarząd Konserwatorium Warszawskiego, zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Konserwatorium na II-gie półrocze roku szkolnego 1871/2 rozpocznie się d. 21 grudnia (2 stycz.) 1871/2 r. i trwać będzie do 6/18 stycznia, kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 8/20 stycznia 1872 r.

Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorium przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w Kancellarji Konserwatorinm. codziennie od godziny 9 do 11-ej z rana i po południu od 5 do 7-ej, wyjąwszy niedziele i święta.

Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie:

1- że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 sty, a najwięcej 20-sty rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia.

2. Że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25- która się wnosi do kassy Konserwatorium w początkach miesiąca stycznia i września.

3. Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo lekarza, że stan zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych.

4. Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków zarządu, którzy o ich zdolnośc muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jednę lub dwie z Etiud Czernego, Kramera i t. p., i pewien ustęp z jednej z Sonat Cementiego, Beethowena lub nnych.

5. Że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich, we *wtorki*, *czwartki* i *soboty*; zaś dla klass męzkich w *poniedziałki*, *środy* i *piątki*. Lekcje zaczynają się o godzinie 9-te z rana, a kończą się o 3-ej po południu.

W myśl art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Konserwatorium, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie.

6. Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorium i to nie inaczej, jąk na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów.

7. W półroczu II m roku szkolnego 1871/2, będą wykładane następujące przedmioty:

Nauka śpiewu solowego, śpiewu chórowego, solfedżiów i czytania nut głosem, fortepianu, klassy wyższej i niższej, fortepianu dla śpiewających, skrzypców, klassy wyższa i niższa, wiolonczelli, organów wyższej i niższej klassy, ćwiczeń zbiorowych muzyki, religji i rytuału dla organistów, harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji, języka ruskiego, języka włoskiego, dętych instrumentów.

Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów, z których Konserwatorium wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia, to jest na sześć kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowaną jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki.

Kandydaci v. kandydatki, przyjmują się do Konserwatorjum na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany, i na przedmiota zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni.

Do przedmiotów głównych należą:

Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, wiolonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmioty wykładają się zbiorowo.

Kandydaci i kandydatki, życzący sobie zapisać się na dwa przedmioty główne, obowiązani są wnosić opłatę za każden z osobna, po rs. 25 na pół roku.

Kandydaci nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1871/2, codziennie z rana od godz. 9 do 12, i po południu od godziny 2 do 4, wyjąwszy niedziele i święta.

(2—3)—10,555—

Kronika zagraniczna.

× Rząd niemiecki stara się o ujednostajnienie przepisów pocztowych we wszystkich państwach świata cywilizowanego. W tym celu wydał już pełnomocnikom swoim w całej Ameryce polecenie, aby zasięgli opinji rządów tamtejszych, czy chcą do powszechnej konwencji należeć. Zaraz po nadejściu odpowiedzi, rozpoczęte zostaną układy pomiędzy państwami europejskiemi.

× Paryzki teatr Porte St. Martin, spalony przez kommunistów, ma być niezadługo odbudowanym. Ze zgliszczy ma powstać olbrzymi budynek, na parterze którego urządzona zostanie sala dla scenicznych widowisk, a na pierwszem piętrze sale koncertowe. Koszta budowy obliczają na 3—4 miljonów franków.

× Dzienniki leavenwarckie (Kansas) podają następną wiadomość o śmierci Matuzala kanadyjskiego: W r. 1814 kiedy jeszcze Pittsburg był tylko wioską, starzec imieniem Jakób Fournais, mający około 80 lat, przybył z Kanady do Stanów Zjednoczonych. Starzec ten umarł niedawno temu w Kannas City, mając lat 134. Fournais był pewno człowiekiem najstarszym dni naszych. Był to Kanadyjczyk, Francuz, i przez pół wieku był myśliwym i strzelcem kompanji futer. Nigdy nie chorował, i na kilka chwil przed śmiercią przechadzał się po pokoju. Rano powiedział do swojej rodziny, że nie zobaczy już zachodu słońca; istotnie przed zachodem słońca machina stanęła, starzec umarł. Przypominał on sobie bardzo dobrze wszystkie ważne wypadki, a ponieważ nie miał wykształcenia, pamięć jego przywiązywała się do faktów szczegółowych, które nie należały wcale do historji, tak jak gdyby je chwytał w książce. Przez siedm czy ośm ostatnich lat pamięć starca co do osób często go zawodziła, ale co do wypadków lub szczegółów była równie doskonała jak kiedyś, wypadki tkwiły jako obrazy w jego umyśle. Ostatnie trzydzieści lat przeżył w spokoju i dobrym bycie.

× Wystawa powszechna w Lyonie odbędzie się w roku przyszłym, otwarcie nastąpi w dniu 1 maja. Gmach tej wystawy wznoszony jest w parku lyońskim Tête d'Or i przybiera coraz większe rozmiary. Odbędzie się ona w najpiękniejszej części miasta, a pożytek ogólny połączony będzie z przyjemnością. Niewiadomo czy handel i przemysł nasz będą na niej reprezentowane, rząd podobno porozumiewa się o to z administracją wystawy. Lyon jest po Paryżu drugiem miastem, tak pod względem przemysłowym jako i politycznym. Potworzyły się kompanie, które zaczęły już wydawać dzienniki illustrowane i rozmaite potrzebne informacje o wystawie.

— KomitetTowarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Resursy Kupieckiej, że wybory na Członków Komitetu, delegacji rachunkowej i delegacji wyborczej, na rok następny, odbywać się będą w dniach 14 i 15 b. m., od godziny 5tej do 9tej po południu, oraz w dniu 16 b. m. od godziny 4tej do 6tej po południu w gmachu Resursy Kupieckiej, pod kierunkiem wyznaczonej przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów delegacji, Komitet u rzedza, że stosownie do uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, nie będą dopuszczeni do kreskowania ci Członkowie, którzy zalegają w opłacie składek,— Każdy Członek może głosować za siebie, i jednego tylko mandanta, od którego winien mieć piśmienne upoważnienie. — W dniu 16 b. m., po skończeniu wyborów, przedstawione będą Członkom środki, przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na mocy § 7go Ustawy Resursy, dla dobra Towarzystwa za konieczne uznane.—Komitet przeto uprzejmie wzywa Członków, aby w ostatnim dniu wyborów o ile możności, licznie zebrać się zechci li. W sobotę po skończonych wyborach, nastąpi kolacja składkowa, na którą zapisać się można przy wyborach.—Dyrektor, Józef *Zellt*. Sekretarz, Fr: *Drzewiński*. (3-3)—10831

— Mecenas **Rudnicki**, mieszka obecnie stale w Domu Emla, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (nowy 11); o czem, strony interesa prawne mieć mogące, zawiadamia. (3 3) —10,569—

— **Zakład kąpieli hydroferowych D-ra Seelanda**, przyjmuje chorych z cierpieniami kobiecemi, skórnemi, reumatycznemi, niedokrewnością, skrofułami, niemocą męzką, wszelkiego rodzaju katarami i owrzodzeniami. Chorzy zgłaszać się zechcą do Łazienek Majewskiego przy ulicy Bednarskiej do D-ra Seelanda od godziny 9tej do 12tej rano. (3—4) —10,121—

— Doktor medycyny, *Zdzieński*, przeniósł mieszkanie swoje na Krakow:-Przedm:, do domu Bekera- Nr 36ty nowy.— Godziny od 2-ej do 4tej przeznacza wyłącznie dla leczenia wszelkiego rodzaju chorób kobiecych. (10—12) —9784—

— Lekarz Henryk **Stankiewicz**, assystent kliniki chorób skórnych i syfilitycznych przy szpitalu Ś-go Łazarza, obrał mieszkanie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6 nowy), dom W-go Zandbanka. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 4 tej do 6 tej po południu. (4—6) —10365—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy Lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, w domu Braumana Nr. 1302 (nowy 44).—Józef *Bagieński*. (3—3) —10,492

SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH,

egzystujący od lat kilku w domu pod Nr 1098 lit. c, przy ulicy Twardej

pod firmą:

J. LORENTZ,

przeniesiony został obok do drugiego domu Nr 1097 lit. a, przy tejże ulicy.

Zaopatrzony został na nadchodzące Święta we wszelkie **świeże towary**; a mianowicie: **Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzynki** Cismes, Eléme, Sułtańskie i Corinthi; wszelkie korzenie jakie tylko mogą być potrzebne do użytku dla domu. **Kawa:** Rio, Ceylon, Cuba, Perłowa i Mocca. Różne delikatesy, **Migdały** w łupinach à la princess i de Dames, **Figi** Sułtańskie koroniaste, **Daktyle, Kasztany**, Maroni włoskie, Rodzynki **Malaga**, **Marmolady, Frukta włoskie** w cukrze smażone, **Arancini** w cukrze, **Kalmus** smażony w cukrze, **Cykata** Candyzowana, **Śliwki** Francuzkie, Tureckie i Węgierskie, **Prünelki, Figi** dalmackie prassowane i **Gruszki** francuzkie w pudełkach, **Cukierki, Czekolada i Cukierki Landrina Petersburgskie**, Czekolada zdrowia i de Dames, **Orzechy** włoskie, tureckie i Amerykańskie, **Bakalje** mięszane z najlepszych fruktów i cukrów w różnych gatunkach.

Oraz **piwnica** zaopatrzoną została we wszelkie gatunki **Win** jako to. Francuzkie czerwone i białe, Węgierskie, Hiszpańskie, Reńskie i Szampańskie, **Porter** i **Piwo** angielskie, **Likiery** Francuzkie, **Arak** biały i czerwony, **Cognac i Wódka** Francuzkie, **Oliwa** prowancka najlepsza w flaszeczkach od kop. 12½ do rs. 1, **Octy** desserowe francuzkie, **Estragon** i zwyczajne, **Kapary, Oliwki, Musztarda** francuzka w słoikach i sucha Angielska. Przytem przygotowany został znaczny zapas **Mączki cukrowej** z najlepszego cukru tak zwanej **Pudru.**

W domu pod Nr 1097 lit. a, pod firmą **J. Lorentz**, obok Składu Towarów Kolonjalnych **założony został Skład Herbaty Karawanowej** i zaopatrzony we wszelkie gatunki **Herbaty** tegorocznego zbioru, co do cen, te są takie jak wszędzie praktykowane, a że urządzony jest sklep li tylko z samą herbatą, bez żadnych innych towarów, przeto mam nadzieję, że co do zapachu i smaku będzie miała ogromną różnicę od herbaty sprzedawanej w innych składach z innemi towarami razem, a szczególniej z kawą paloną i mieloną.— W końcu mam honor upraszać i polecić się względom Szanownej Publiczności, jak była łaskawą w starym sklepie odwiedzać mnie, tak i w nowym, aby raczyła mnie zaszczycić swoimi względami. - **J. Lorentz.** (1-3) — 10,820 —



FABRYKA
ROBERTA
BOHTE
w WARSZAWIE



przy ulicy Nowy-Świat. Nr 1298, nowy 38.

WYPRZEDAJE LAMPY BRĄZOWE DO NAFTY

KANDELABRY stojące, ścienne i **ZYRANDOLE** z najlepszego bronzu. **BRONZOWE GRUPPY** artystycznie wykonane przedstawiające rozmaite zwierzęta, pomiędzy któremi znajdują się bardzo wspaniałe egzemplarze; wszystkie powyższe przedmioty trwałe i estetycznie wykończone, wyprzedają się po nizkich cenach, stanowić mogą ozdobę najpierwszych salonów (1-6) — 10,902 —

GŁÓWNY ZARZĄD
NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO TOWARZYSTWA
LA FERME

Podaje do wiadomości publicznej że z dniem dzisiejszym, sprzedaż wszelkich wyrobów tabacznych z fabryki Towarzystwa, oddaje się domowi bankierskiemu pod firmą

„D. ROSENBLUM,"

w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 590 (11).

Temczasowo aż do urządzenia głównego składu przez wyż wzmiankowany dom bankierski, o czem w właściwym czasie przez pisma doniesionem będzie, Panowie składnicy i Dystrybutorowie, po fasunki zgłaszać się zechcą do samej fabryki przy Ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1518 (32). Zamówienia również przyjmowane będą w Kantorze domu bankierskiego D. Rosenblum.

(1—8) — 10,738 —

Jabłka Kosztele,

i inne gatunki, są do sprzedania na kopy, przy ulicy Żórawiej Nr 27, idąc od Marszałkowskiej, Stróż wskaże. (1—3)—10870—

Kapitały 9,000 i 7,500 rs.,

zaraz są do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, a to zaraz po Towarzystwie Miejskim, lub też na 1-szy numer, na procent 7%. Wiadomość przy rogu ulic Mokotowskiej i Wilczej u Właściciela domu Nr 1663 każdego czasu. (1—3)—10894—

ZAKŁAD
Sztucznego Cerowania
do niepoznania,

oraz **chemiczna Pralnia i wywabialnia Plam, ADAMA ZWIERSKIEGO SZTOPFERA**, przy rogu ulic: Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 632 (14 nowy). Przyjmuje i wykonywa wszelkie wypadkowe rozdarcia do niepoznania, tak w suknach jako i kortach, suknach bilardowych, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz pralnia i wywabialnia plam z wszelkich garderób damskich i mężkich, z dodaniem koloru w wypłowiałych rzeczach, oraz wszelkie inne reperacje kołder wełnianych i dywanów.—10907

Płacąc Towarzystwo dnia 12 grudnia, zamieniono przez pomyłkę

Futro Niedźwiedzie,

suknem granatowem podszyte, pomyłka nastąpiła ze strony przeciwnej, proszę więc o odesłanie mego futra a odebranie swego. Adres przez Łowicz w Nieborowie W. S. (1-3) - 10883 -

Summa Rs. 5,000

żądana jest na hypotekę Domu w Warszawie, na pryncypalnej ulicy położonego. Bliższa wiadomość w Składzie Win Karola Lesisz, Krakowskie-Przedmieście Nr 48, nowy, wprost Poczty. (3-3) —10753—

Od Nowego Roku 1872 potrzebny jest

L O K A L,

złożony z jednej większej sali, jednego mniejszego pokoju i z obszernego przedpokoju, posiadający takowy do wynajęcia, zgłosić się zechcą do Apteki E. Werner przy ulicy Długiej Nr 12. (1-3) - 10898—

Dwa Pokoje i Przedpokój

z meblami i fortepianem, do wynajęcia na kika miesięcy, może być z opałem, usługą i innemi wygodami. Wiadomość w domu Ba...ra, przy ulicy Królewskiej Nr 1-szy nowy mieszkania Nr 6. (1—1)—10862

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **DODATEK.**

DODATEK 1-szy do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 276.

Dnia 13 Grudnia 1871 roku. Środa. Dnia 1 (13) Grudnia 1871 roku.

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ,

jak niemniej

NUTY I GLOBUSY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE I SPÓŁKI

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, (dom Beyera).

(1—11) —10832—

GWIAZDKA

SKLEP JULJANA MÜLLERA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467b, wprost parafji Ś-go Antoniego.

ZABAWKI UMYSŁOWE

Książeczki z rycinkami powiastkami i bajkami polskie i niemieckie. **Zabawki oryginalne i krajowe** metody Fröbla. **Gry Towarzyskie** najnowszaitsze do wyboru. **Lalki, Kuchnie, Serwisy, Trąbki, Koniki,** i kilkaset innych dla drobnych dzieci. Ceny tych kolendowych nowości są umiarkowane i przystępne.

(1—3) —10890—

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Antykwarnia

F. Blumenthala,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 1318, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej.

Przygotowała na nadchodzące Święta ładny wybór **Książek dla dzieci** oraz **Książek do Nabożeństwa,** w pięknych oprawach, po cenach umiarkowanych. Taż sama Księgarnia wydała w tych czasach swoim nakładem dziełko dla Dzieci, p. t. **Powieści z Pisma Świętego,** Ks. Wujka, 2 tomy kartonowane. Cena kop. 60. (2—2)—10787—

NOWE DZIEŁA POLSKIE,

znajdujące się w Księgarni i Składzie nut

Gebethnera i Wolffa:

Haeckel, Dr E. Dzieje utworzenia przyrody, tłumaczone z drugiego wydania niemieckiego przez J. Czarneckiego i L. Masłowskiego; 2 tomy, z portretem Karola Darwina, 7-u drzeworytami i jedną tablicą litografowaną; za całe dzieło rs. 3 kop. 30.

Martin Konrad Dr. Katolicka nauka wiary, przetłomaczona z niemieckiego przez ks. St. Kubowicza. Rs. 1 kop. 40.

Martin Konrad Dr. Katolicka nauka obyczajów, przetłomaczona z niemieckiego przez ks. St. Kubowicza. Rs. 1.

Niewęgłowski G. H. Trygonometrja z teorją ilości urojonych i z notami. Rs. 1 kop. 50.

Folkierski W. Zasady rachunku różniczkowego, z zastosowaniami. Tom I. Wiadomości wstępne, rachunek różniczkowy i zastosowania. Rs. 3.

Pamiętniki Benjamina Franklina przez niego spisywane, przekład z francuzkiego. Kop. 75. (2—3) —10830—

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda,

otrzymała na Skład Główny:

O Sporyszu (secale cornutum),

jako środku leczniczym dla rodzących, uwagi i spostrzeżenia

Dra J. Rogowicza,

cena kop. 30. (z przesyłką kop. 40.)

Suchoty płucne i gruźlica.

Z odczytów klinicznych,

Prof. Oppolz'ra.

Przetłumaczył i przypiskami pomnożył,

Dr. Władysław Rudnicki.

cena kop. 60. (z przesyłką 70 kop.

(1—2)—10732—

Wiadomość dla WW-ch Doktorów i Studentów fakultetu medycznego.

OFTALMOLOGJA,

w Ruskim języku, w dwóch tomach, z 18 rycinami chromolitograficznemi, znajduje się w kilkudziesięciu egzemplarzach, w Składzie Materjałów Piśmiennych **J. FUNKA,** przy ulicy Żabiej, Nr 949 i sprzedaje się po rs. 1, za egzemplarz dwu tomowy.

(1—3)—10809—

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum)

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w gmachu Instytutowym przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 2874c licytacja, przez opieczętowane deklaracje in minus na dostawę około 600 korcy węgla kamiennego, dla Warszawskiego Instytutu Muzycznego w ciągu roku 1872, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku, od ceny rs. 1 kop. 15, za korzec wagi pudów sześć.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Instytutu Muzycznego codziennie z rana od godziny 9-tej do 11-tej i po południu od 5-tej do 7-mej, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia. . . . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy węgla kamiennego około korcy sześciuset w ciągu roku 1872, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. do 1 (13) Stycznia 1873 roku dla Warszawskiego Instytutu Muzycznego po rs... kop... za jeden korzec, wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego Warszawskiego vadium w ilości rs. 60, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia. . . miesiąca . . . . roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1871 roku.

Dyrektor Konserwatorjum **A. Kątski.**

(1—1) —10843—

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum)

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w gmachu Instytutowym przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 2874c licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na dostawę około 120 garncy nafty, dla Warszawskiego Instytutu Muzycznego w ciągu roku 1872, to jest: od dnia 1 13 Stycznia 1872 roku do d. 1 (13) Stycznia 1873 roku, od ceny kop. 85 za garniec.

Waruki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Instytutu Muzycznego codziennie z rana, od godzny 9 tej do 11-tej i po południu od 5-tej do 7-ej wyjąwszy dni świąteczne,

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy nafty Amerykańskiej oczyszczonej Nr 1 bez odoru w gatunku najlepszym około garncy 120 (stu dwudziestu) w ciągu roku 1872, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku, dla Warszawskiego Instytutu Muzycznego po kop... za jeden garniec, wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego Warszawskiego, vadium w ilości rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia. . . miesiąca. . . . roku. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1871 roku.

Dyrektor Konserwatorjum **A. Katski.**

(1—1) —10844—

SĄD APPELLACYJNY

Królestwa Polskiego

podaje do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12-tej z rana, odbędzie się w biurze Sądu Appellacyjnego, licytacja, in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1872, drzewa sosnowego Sążni 80 na opał, po cenie rs. 11 za Sążeń, licząc z odwózką, porznięciem, połupaniem, i ułożeniem. Vadium rs. 75 złożone być winno. Osoby posiadające składy i konsensa, tylko do licytacji przypuszczone będą. Warunki w biurze przejrzane być mogą. — Rzeczywisty Radca Stanu **Wieczorkowski.** — Sekretarz Radca Honorowy **Zawadzki.**

(1—3) —10840—

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Sali Posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w mieście Siedlcach, w dniu 4 (16) stycznia 1872 r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na budowę domu dla tejże Dyrekcji, w mieście Siedlcach, od summy anszlagowej rs. 33,801 kop. 57. Vadium do licytacji wynosi rs. 3,400. Warunki, Plany i Anszlagi, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych przejrzane być mogą w godzinach biurowych, w Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach. Za Prezesa **Podczaski**

Pisarz **Tchórzewski.**

(1—3)—10851—

FABRYKA I SKŁAD

Wyrobów Galanteryjnych Introligatorskich

pod Firmą

N. GROSSGLÜCK,

Egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok hotelu Rzymskiego Nr. 634b na 1 piętrze.

Ma honor donieść pp. Cukiernikom jak również Szanownej Publiczności, że na zbliżające się Święta, przysposobiła znaczny zapas **Bombonierek** gustownych i takowe sprzedaje tak hurtownie jakoteż detalicznie po nader umiarkowanej cenie. Biorącym większemi partjami odstępuje stosowny rabat.

(1—6) —10872—



Fabryka Kapeluszy i Czapek

oraz

MAGAZYN STROJÓW

W. GORCZYCKIEGO,

przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej w domu JW-go Prezydenta Miasta.



Poleca: Czapki Barankowe, Karakułowe, syberynowe składane na 8 fasonów, Kapelusze składane, szapoklaki z fabryki Gibuset fils oraz Kapelusze **Damskie i Dziecinne** z najgustowniejszym ubraniem, a to wszystko po cenach przystępnych. (1—3) —10896—

Zabawki na Gwiazdkę!

HANDEL GALANTERYJNY

Skład Materjałów Piśmiennych

JÓZEFA RAWSKIEGO

przy ulicy Długiej w domu W-go Koelichena niedochodząc ulicy Miodowej Nr. 489 (17).

Przygotował na zbliżającą się **Gwiazdkę Lalki** i niezliczone **Zabawki** najnowszej produkcji, zastosowane do pojęć dziecinnych. — **Znaczny** zapas **Gier, łamigłówek** i t. p. przedmioty, podług ulepszonej Freblowskiej metody; które bawią w połączeniu z nauką ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia każdego młodocianego wieku.

Handel wymieniony otrzymał świeży transport: **Biżuterji, Portmonetek, Portfeli, Pugilaresów, Necesserów, Wachlarzy, Cygarniczek piankowych, Kaloszy gutaperchowych Grzebieni, Szczotek, Szczoteczek, Nożyczek, Scyzoryków, Albumów, Ramek do fotografii** i wielu innych galanteryjnych przedmiotów odpowiednich na **Podarunki. Poleca się także Skład Materjałów Piśmiennych** należycie opatrzony w ozdobne **Kajety, Bruljony, Piórniki** i t. d.—**100** arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami w pudełku, od kop. **40, 50, 60** i t. d. **100** biletów wizytowych na poczekaniu drukowane lub wycisikane kop. **75** i t. d.

(1—3) —10865—

Zabawki na Gwiazdkę!

— Na nadchodzące święta zaopatrzyliśmy nasz skład w wielki wybór **Bielizny gotowej Męzkiej i Damskiej, dziecinnej** na każdy wiek, **Stołowej Bielizny, Prześcieradła gotowe, Powłoczki, Chustki webowe, Skarpetki, Krawaty, Kołnierzyki, Półkoszulki, Gorse i t. p.** oraz wielki zapas Płótna z różnych **renomowanych** fabryk, a to po bardzo przystępnych cenach; z czem mamy zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **W. Lange & Comp.** przy ulicy Miodowej pod Nr 483 (8 nowy), wprost kościoła Przemienienia Pańskiego. (1—3) —10.904—

Najlepsza Musztarda,

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nr. 1068/9. (1—3) —10,876—

Kołnierz Elkowy,

materją zieloną podszyty, nowy, zaginął na ulicy Senatorskiej. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić, a to dla własnego bezpieczeństwa, do kantoru Korpaczewskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 71. (1—1) 10903—



Dwie Karety

4-ro osobowa i podwójna, oraz **Powozik mały,** wszystkie pięknego fasonu, są do sprzedania za przystępną cenę. Tamże **Mieszkanie składające się z 5-ciu Pokoi,** razem lub z przedziałem na dwa Lokale, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1872 r. Wiadomość w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska, Nr 5-ty, u Szwajcara. (1—3) —10875—



Jest do sprzedania

Klacz kara,

w czterech latach. Wiadomość w Mirowskich Koszarach u Wachmistrza Walewskiego, od 11-ej rano do 4-tej.

St. PETERSBURGSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ORAZ UBEZPECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁOW.

z kapitałem zakładowym Rs. 2,400,000 w całości gotowizną wniesionym i kapitałem rezerwowym kilka kroć sto tysięcy rubli wynoszącym.

Ma honor podać do powszechnej wiadomości, że z mocy kontraktu na dniu 10 (22) Lipca 1870 roku zawartego, przyjęło od Rządowej Instytucji Ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, dalsze prowadzenie i wykonanie wszystkich ubezpieczeń tejże Instytucji, **na życiu ludzkiem opartych.** Uprasza zatem osoby interesowane, tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałe, aby z wnoszeniem składek od tych ubezpieczeń, jak również z wszelkiemi żądaniami takowych dotyczącemi, zechciały z dniem 1 (13) b. m. i r. udawać się do niżej podpisanego.

St. Petersburgskie Towarzystwo przytem nadmienia, że jak dotąd, tak i nadal **przyjmuje ubezpieczenia dochodów i kapitałów na życiu ludzkiem opartych,** w najrozmaitszych kombinacjach, jako to: zabezpieczenie bytu rodziny lub własnej starości, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia i t. p.

Nadto St. Petersburgskie Towarzystwo, znane już od kilku lat tutejszej Publiczności z licznych **ubezpieczeń ogniowych** w Królestwie Polskiem zawartych, ma zaszczyt i nadal polecić sie jej względom.

Warunki ubezpieczeń są dogodne, składki nizkie, wypłata zaś należności od Towarzystwa przypadających, następuje śpiesznie, na zasadach słuszności ustawy. Taryfy składek i druki do deklaracji wraz z bliższemi objaśnieniami w językach polskim, rosyjskim i niemieckim udziela bezpłatnie.

Generalny Agent na Królestwo Polskie

JAKÓB BEIN

(1—2) —10897— w Warszawie ulica Senatorska Nr 22 nowy.

GŁÓWNY SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

HENRYKA GLÜCKSOHN,

przy Alei Jerozolimskiej, wprost Ekspedycji Kolei

upoważnił do przyjęcia obstalunków na Węgiel następujące firmy:

W. Szpringier, Skład Win, róg S-to-Krzyzkiej i Szpitalnej, Nr 1 nowy;
„ Herkner „ Materjałów Piśmiennych i Litograficznych, na placu Teatralnym, obok Ratusza;
„ Koch Jan „ Galanteryjny, Krakowskie-Przedmieście, Nr 79;
„ Perłow „ Herbaty, Długa, Nr 11;
„ Eberlein „ Świec i Mydła, Ś-to-Krzyzka, Nr 22;
„ Orłow „ Herbaty, Marszałkowska, Nr 44;
„ Mesterhasi „ Wód Mimeralnych, Krakowskie-Przedmieście, Nr 49;
„ Brygiewicz, Handel Norymbergski, Nowy-Swiat, Nr 36;
„ Pstrongowski, Dystrybucja, Rymarska, Nr 14;
„ Gizbert, Skład Świec i Mydła, Senatorska i róg Bielańskiej, dom Loewenberga;
„ Robaczyński, Dystrybucja, Wierzbowa, gmach Teatralny;
„ Wejsblum, Optyk, Nowo-Senatorska;
„ Braun, Handel korzenny, ulica Aleksandrja, pod Kopernikiem;
„ Leszczyński, Izba Felczerska, Twarda, Nr 14;
„ Skoczyński, Dystrybucja, Długa i róg Miodowej.

(1—3) — 10,847 —

Potrzebną jest od Nowego Roku

OSOBA

w średnim wieku, znająca dobrze język Niemiecki, mówiąca także po Polsku, któraby mogła udzielać dzieciom początkowych nauk, a w czasie wolnym by się zajmować mogła gospodarstwem domowem. Wiadomość: ulica Rymarska, Nr 4 nowy, na piętrze, mieszkania Nr 5. (1—3)— 10879—

O S O B A,

posiadająca nauki klassyczne, pragnie udzielać tychże na godziny, lub też przyjąć miejsce demi-place. Ulica Nowolipki Nr 15 nowy, na dole w oficynie prawa strona, zastać można od 10-ej do 2-ej. Tamże jest szal francuzki do sprzedania za rs. 60.
(1—3) —10887—

Z dniem 13 b. m., otworzyłem

Restaurację,

przy ulicy Trębackiej, pod N-rem 630 (10). Doznawszy wiele względów od Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż i nadal mnie swoją obecnością zaszczycać będzie. Ja zaś dodam starania by zadosyć uczynić wszelkim żądaniom. Bronisław Adamkiewicz.
(1—3)—10874—

Ktoby życzył od Nowego Roku umieścić na stancji **ucznia** lub **uczennicę** z gimnazji, znajdzie takową, wygodną, wraz z konwersacją w niemieckim języku, a w razie życzenia i lekcje muzyki, w domu przy ulicy Chłodnej, Nr 12 nowy, w prawej oficynie, Nr 7. Warunki ugody bardzo przystępne.
(1—3) —10845—

Jest do sprzedania

Futro męzkie

używane i Płaszcz studencki podwatowany. Ulica Trębacka Nr 8 nowy. Wiadomość w sklepie. (1—3) —10916—



NOWOŚĆ! ZUPEŁNA NOWOŚĆ!

Sprzedaż i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski. Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkte przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego, szczególniej dla rodzin i kółek towarzyskich a przedewszystkiem dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent. Latarnie Magiczne i Aparaty do Obrazów Optycznych nowszej konstrukcji rozmaitych rozmiarów i zmiany obrazów. Przyrządzone pudełka z apparatami i objaśnieniami, od rs. 3 do rs. 25.

NB. Dla sztukmistrzów i dylletantów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis. -Krótki czas tylko tu pozostaję.
(1—6) —10827—

F. JAGNIĄTKOWSKA

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernerów
i
Guwernantek,

przy ulicy Długiej pod Nrem 19.

Zawiadamia, iż ma do pomieszczenia Osoby, z różnem wykształceniem naukowem i różnej narodowości, z muzyką i bez. Także za mojem pośrednictwem szuka pomieszczenia na prowincji Nauczyciel Muzyki z **Berlina,** posiadający języki: francuzki i niemiecki. Wzywam przytem uprzejmie PP. Guwernerów i Guwernantki, ażeby do mnie zgłaszać się raczyli, dla pomieszczenia się. Żądane są przytem Bony Francuzki. (1 — 6) —10794 —



Do sprzedania

S A N K I,

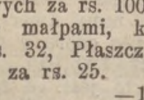
za cenę rs. 60. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nr 11, na drugiem piętrze. (1—3) —10900 —

Jest do sprzedania w składzie Futer J. Schneider przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597,

Salopa atłasowa,

podszyta tumakami kamiennemi, kołnierz z tumaków borowych za rs. 100, Palto syberynowe podszyte małpami, kołnierz bóbr prawdziwy za rs. 32, Płaszcz szaraczkowy podszyty szopami za rs. 25.
(1—1) —10892—

Ogólna sprzedaż



wszelkiego rodzaju M E B L I,

po cenach zniżonych,

przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,

w Magazynie Fr. Argensteina,

oraz **Stół** 6 łokci długi, z białym blatem, **Bufet** z blatem marmurowym, **Kredens** i **dwie Serwantki** dla restauratorów, i całe **Garnitury rypsem kryte**.
(1—3) —10881—

Jest do sprzedania za nizką cenę:



Zegarek Damski złoty,

o jednej kopercie szafirowo emaliowanej z bukiecikiem z brylantów na środku, dobrze idący, prawie nowy, wraz z łańcuszkiem złotym na szyję, gyrafką szafirowo emaljowaną i małym łańcuszkiem, na którym wisi kluczyk, wszystko razem za rs. 50. Bransoletka złota z turkusami, szeroka, zupełnie nowa za rs. 17. Krzyżyk złoty na szyję za rs, 2 k. 50. Pierścionek szeroki złoty z brylantami za rs. 18, zupełnie nowy. Suknia jedwabna szkocka w kraty, nie zniszczona za rs 9. Szal biały ze szlakami francuzki duży, bardzo gustowny i nadzwyczaj cienki za rs. 12. Szalik biały w deseń, wełniany cieńki za rs. 3. Szalik biały w pasy kolorowe, wełniany za rs. 2. Wiadomość w domu pod Nr 66 nowy, na rogu ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej u właściciela.
(1-2) —10905—

Jest do wypożyczenia

Summa rs. 3000,

na nieruchomość w Warszawie pod warunkami następującemi:

Aby była pomieszczoną na pierwszej połowie wartości hypotecznej i aby wierzyciel mógł mieć w domu do tejże nieruchomości należącym mieszkanie i należny mu procent z komornego sobie potrącał.

Mieszkanie ma się składać z 5-ciu pokoi, w liczbie których gabinet z oddzielnym wchodem z przedpokoju. Mieszkanie to pożądanem jest w nowszej części miasta, w blizkości stacji lub linji dróg omnibusowych. Summa wypożyczoną być może zaraz. Mieszkanie potrzebnem jest dopiero od Ś-go Jana r. p. 1872.

Uprasza się o składanie żądań w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. M.
(3—3) —10417—

Dwie Stajnie i dwie Wozownie,

mogą być użyte na Skład różnych produktów, lud dla Dorożkarzy, do wynajęcia od Nowego Rogu 1872, pod N-rem 21 nowym, przy ulicy Pawiej. Tamże jest do sprzedania **Płaszcz** szaraczkowy, podszyty futrem Szopami, oraz i **Bonda**, wszystko to mało używane, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. (1—3)—10882—



Dnia 10 b. m. przechodząc Ogrodem Saskim i ulicą Elektoralną, został zgubiony Woreczek z kilkudziesięcioma rublami, oraz Los na Loterję Nr 22431 Łaskawego Znalazcę uprasza się o zwrócenie takowych przedmiotów do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za żądanem wynagrodzeniem. (1—1) 10867 -

---



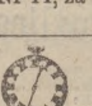
Nagrody rs. 30!

W dniu 28 listopada na Pradze koło punktu Zbornego zginęły dwie Klacze rosłe, jedna gniada lat 10, z białą pęciną na lewej zadniej nodze, druga skarogniada lat 9, z wozem drabiastym na osiach żelaznych. Ktoby miał o nich jaką wiadomość, raczy dać znać do wsi Tomaszewa w gminie Jabłonna do Henryka Wudzkiego za powyższą nagrodą.
(2—3) —10421—

W przejeździe ulicami: Bielańską, Wierzbową, Krakowskiem-Przedmieściem na Tamkę, w dniu 11 b. m., został zgubiony

Kołnierzyk tumakwy,

z bronzową materjalną podszewką, jako też i takiemi chwastami. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, pod Nr 64 nowy, róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Światu, mieszkania Nr 14, za nagrodą jakiej żądać będzie.
(1-3) -10871—



Nagrody rs: 25.

Dnia 12 b. m., przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem Saskim Placem, Saskim Ogrodem, za Żelazną Bramę, potem wracając ulicą Żabią, Senatorską koło Ratusza, placem Teatralnym, ulicą Wierzbową, Czystą na Krakowskie-Przedmieście, zgubionym został zegarek złoty z dwiema kopertami i dwoma portretami, wraz z łańcuszkiem i medalionem z turkusami w formie torebki. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—3) —10886—



Przybłąkany

Pies młody charcik

angielski, kasztanowaty, pod szyją i piersiami biały, końce nóg białe, na szyi znaczek biały, znajduje się przy ulicy Złotej i róg Sosnowej pod Nr 1510, wiadomość u pana Gruszczyńskiego. Właściciel za zwróceniem kosztów odebrać może.
(1-1) —10888—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473a. (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek 2-gi).

SPZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYŚLIWSKICH WŁASNEJ FABRYKI.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

Albumy do fotografji oprawne w skórę, aksamit, perłową muszlę, drzewo rzeźbione,bawoli róg szyldkret i kość słoniową, w cenie od kop. 85 do rs. 60 za sztukę.

Albumy z muzyką w bogatych oprawach, na 20, 40 i 100 fotografii.

Albumy pamiątkowe do zapisywania.

Ramki do fotografi z drzewa, brązu złoconego, skóry, haselmusową, **rameczki** ozdobne kieszonkowe. Ceny ramek od 10 kop. do kilku rubli za sztukę.

Bižuterje damskie i męzkie: w najnowszych fasonach **z nowego złota**, jako to: Kolczyki, i Brosze, Medaljony i Broszki do fotografji, **Łańcuszki do zegarków,** Koljetki,, Branzoletki, Porte-bukiety. Imitacje brylantów.

Bižuterje czarne i fantazyjne, dżetowe, bursztynowe, imitacje Korali, lawowe i gumowe. Spinki i spineczki złocone, z kości słoniowej i zwyczajnej, oxidowane, imitacje brylantów, pereł i innych drogich kamieu w olbrzymiej kolekcji, Spinki do mankietów z literami na kości słoniowej i perłowej muszli.

Necessery podróżne damskie i męzkie, Necesserki damskie ozdobne z kaselmusu, skóry, Neceserki dla dzieci, od 60 kop. sztuka

Szkatułki do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rękawiczek, skórzane, z haselmusu i fornirowane, Szkatułki do zegarków, cukru, herbaty, tytoniu i cygar w wielkim wyborze, oraz znaczna kolekcja Szkatułek muszlowych różnej wielkości, Koszyczków i Woreczków muszlowych.

Prawdziwe piankowe Cygarniczki od 45 kop. do 40 rs. sztuka.

Wachlarze z szyldkretu, kości słoniowej, jedwabiu, skóry, płótna (najświeższej mody) tarlatanu i drzewa, oraz wielki zapas **wachlarzy balowych** z bukietami.

Wyroby zbronzu złoconego i ciemnego: Ekriteary, Lichtarze Popielniczki, Postumenty do zegarów i zapałek, Przyciski stołowe i ścienne.

Szachy metalowe, kościane i z drzewa, Domina, Loterjki, Marki do gier, Szachownice, Warcaby z kości i drzewa i t. p.

HANDEL GALANTERYJNY
J. A. WERNICA I SP.
ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny, Nr 85 nowy.
ZIELONE ZNAKI.

Rozciągaczki do rękawiczek z kości i drzewa, **Noże** do papieru, Igielniki i Naparstki kośćiane i wiele innych drobnych tokarskich wyrobów.

Parasole angielskie oryginalne jedwabne i alpagowe, po cenach najumiarkowańszych.

Kalosze zimowe po cenach fabrycznych.

Artykuły zimowe: Kaftaniki i Chustki jedwabne, Koszule, Kaftaniki, Kamizelki wełniane, Kalesony, Skarpetki, Szaliki, Kamasze dla dzieci, chustki włóczkowe dla dam, Mitenki.

Zapas wyrobów ze skóry,

tak co do rozmaitości wzorów i gatunków skóry i ozdób zwierzchnich, trudny do szczegółowego określenia mianowicie: Portmonetki pojedyncze, dubeltowe i potrójne z notatkami i bez, od ceny 40 kop. do kilku rubli za sztukę. Pugilaresy różnych wielkości, począwszy od rs. 1 kop. 20 sztuka, Woreczki do pieniędzy od 25 kop., Portvisit od 50 kop., Notesy oprawne w skórę, z bronzami i bez, w szyldkret i kość słoniową i t. d. i t. d.

Wyroby Fabryki F. Brandstetera. znane ze swej dobroci, po znacznie zniżonych cenach, jaku to: **Woreczki** ręczne damskie, **Rajzetasze Portfele, Torby szkolne, Worki podróżne, Torby myśliwskie, Troki** do rzeczy, **Poduszki skórzanne, Walizki** i **Kufry** podróżne.

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szyldkretowe, rzadkie i gęste. **Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie, sztuka od kop. 20 i wyżej.

Perfumerje: angielskie, najsłynniejszej Fabryki Wiedeńskiej: Tren Nuglisch et C-ie,oraz Laboratorjum chemicznego i Warszawzkie po cenach fabrycznych..

(2—8) —10,789—

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.—GATUNKI WYBOROWE.

SKŁAD
MASZYN  DO SZYCIA
SMOLEŃSKI ET COMP.
Nowy-Świat, dom Zarządu wojskowego, wprost Kopernika

Od dnia 1-go Grudnia r. b., po jeszcze niższych cenach jak dotąd, sprzedaje Maszyny do szycia najnowszych systemów pierwszorzędnych fabryk, jako to: *Beermann'a, Mahnkoph'a, Wejller'a, Howe'go, Singer'a, Orth'a, Calbau, Grover'a et Backer'a, Wilkoks'a et Gibs, Ghula et Harbeck, Basserman'a et Mondt* i innych. Szewckie, krawieckie, większe i mniejsze, ręczne jedno i dwu-nitkowe, ręką lub nogą poruszane, rękawicznicze; czapnicze i pończosznicze; również po niższych cenach sprzedają się igły, nici i jedwab. Gwarancja trzy-letnia. Najdogodniejsze warunki wypłat na raty dla mniej zamożnych. Reperacja maszyn wszystkich systemów, natychmiastowa, po cenie najmiarkowańszej.

(3—0) — 10,547 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,



róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera; Nr 412a

POLECA:

Maszyny Polack, Schmidt & Comp.
Cena od rs. 55.

zwane la Silencieuse, najpraktyczniejsze do szycia bielizny, damskiej krawieczczyzny, dla domowego użytku i magazynów mód, znane w kraju od lat siedmiu.

Maszyny Orth & Comp. w Lipsku.
Cena od 100 rs.

do szycia skóry dla warsztątów szewckich i rymarskich.

Maszyny Etna Amerykańskie,
Cena od 70 rubli.

dla krawiecczyzny męzkiej.

Maszyny Karola Beermana.
Cena od rs. 55

konstrukcja wyłącznie do szycia gorsów o drobnych zakładkach.

Maszyny Mankopfa z Berlina.
Cena od rs. 50.

z przyrządami do bielizny tylko, i dla tego tańsze.

Maszynki ręczne, jednonitkowe, eleganckie od 16 rs. Bassermana i Mondta dwunitkowe, w cenie rs. 28. Germania najnowsze i najpiękniejsze, bo z kompletnemi przyrządami jak u dużych maszyn. Cena rs. 33.—Nici białe, czanrne, kolorowe, jedwab' na rolkach i w motkach, igły wszelkich systemów maszyn, oliwa. sznurek i t. p.. po cenach najtańszych. — Za każdą maszynę sprzedaną Skład poręcza dwuletnią bezpłatną reperację. Mniej zamożnym wypłata rozkłada się na raty. Odprzedający otrzymują korzystny rabat. Reparacje maszyn wszelkich systemów, uskuteczniają się dobrze, prędko i tanio.—**Adres:** Skład Maszyn do szycia **Pollack, Schmidt & Comp.** w Warszawie, Nr 412*a*, (6—8) — 9698 —

Tylko do 1-go stycznia!
Rzeczywista i zupełna
WYPRZEDAŻ
ubiorów męzkich,

ulica Krakowskie Przedmieście Nr 397, nowy 20, obok szpitala Ś-go Rocha, w Magazynie ubiorów męzkich,

J. URBANKIEWICZA.

Tamże jest **Sklep** do odnajęcia w każdym czasie. (4 - 6) 10433 –

Wdowa po Urzędniku,

bezdzietna w sile wieku, znająca się gruntownie na zarządzie wielkim domem, na najwykwintniejszej kuchni, pieczywie ciast, smażeniu konfitur, uprawie wszelkich marynat, wędlin i zapasów spiżarnianych, mająca chlubne świadectwa z 20-to letniej praktyki w tym zawodzie. Poszukuje stosownego obowiązku w Warszawie w znacznym domu. Wiadomomość przy ulicy Senatorskiej Nr 459 (4), w podwórzu na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 6. (2—2) —10633—

Potrzebne są
PANNY

podręczne i do nauki, do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 37 nowy, na 3-ciem piętrze od frontu, u Pani Szczecińskiej.

(2 – 2) —10731—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 478a,— nowy 5).Дозволено Цензурою.